

PRZEDPŁATA:
Czwietnrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr
na całe Prusy 2 Tal.

INSERATY:
1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1 szerokości przy-
mują się tylko w ekspedycji.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Konstantynopol, 30. Maja. — Eupatoryą obsadzili znów Rosyanie, dwugodzinny pożar w Kamieszu w dniu 25. Maja pochłoniął mnóstwo baraków. Baron Rothschild wrócił ze Syrii.

Neapol, 1. Czerwca. — Zawarto traktat handlowy między królestwem obojga Sycylii i miastami Lubeką, Hamburgiem i Breiną.

Calais, 6. Czerwca. — Lord Woodehouse, poseł angielski przeznaczony do Petersburga, przybył dziś z orszakiem złożonym z 18 osób i w dalszą pusił się podróż na kolei żelaznej.

Londyn, 7. Czerwca. — Na posiedzeniu nocnem izby niższej odpowiedział lord Palmerston na zapytanie Bulwera, że wiadomość o odesłaniu Cramp-tona pakietbotem do Anglii, który miał Halifax opuścić w d. 22. Maja, niepo-twierdziła się późniejszymi wiadomościami. Minister przy tej sposobności ra-dził ostrożność w rozprawach parlamentarnych podczas układów, które przy-brały bardzo ważny charakter. Spodziewa się przecie, że za pomocą tych układów uniknie Anglia zerwania pokoju z Ameryką. Zdrowy rozum zapewne odniesie zwycięstwo. Tak proponowano Ameryce sąd polubowny, dotąd prze-cie nie oświadczyła, czyli go przyjmuje lub odrzuca.

Paryż, 8. Czerwca. — Podobno uroczystości chrztu syna cesarskiego zo-staną odłożone z powodu wielkich powodzi. Cesarz wrócił wczoraj do St. Cloud z Orleanu, gdzie znaczne sumy wyznaczył na dotkniętych powodzią. Powie-trze panuje piękne i gorące. — Po kościołach paryskich zbierają w skutek roz-porządzenia arcybiskupa składki na powodzią dotkniętych.

Berlin, 10. Czerwca. — J. Kr. W. książę Fryderyk niderlandski wyje-chał do Muskau.

Berlin, 8. Czerwca. — Dziś przedpołudniem odbyło się w nowych kom-natach w Sanssouci w obec cesarzowej rosyjskiej matki i wielkiego ks. Michała, tudzież orszaku cesarskiego nabożeństwo.

— Według l'Independance Belge, nadał Najj. Pan rosyjskiemu mini-strowi spraw zagranicznych ks. Gorczakowi, order orła czarnego.

— We fabryce machin A. Borsig w Berlinie zbudowano na zamówienie to-warzystwa górnośląskiego kolei żelaznej parowozy nr. 707, 708 i 709, które mają być użyte na kolei żelaznej wrocławsko-poznańskiej. Machiny te uznał kr. budowniczy Lange za dobrze zbudowane. Parowozy te mają cylinder pa-rowy 15 cali średnicy i pracują z siłą expansiwną. Każda z tych machin spo-czywa na trzech osiach i są opatrzone oprócz zwyczajnych pomp, kotłem i pa-rową pompą zapasową. Kocioł urządzony jest na napiętość pary 100 funtów na cal kwadratowy czyli o 6½ atmosfery na zewnętrzne ciśnienie powietrza. U kotła znajdują się dwie kłapy, które przyciskają sprężyny. Oprócz tego kocioł jest opatrzone w kurki dla przeświadczenia się o sile pary.

— Od kilku dni bawi u nas szczególniejsza turystka rodem z Ameryki Mix Dix z Bostonu, która położyła sobie za cel życia swego, zakładanie laza-retów w swojej ojczyźnie. Za jej pośrednictwem założono w Stanach Zjedno-czonych 15 domów dla chorych, dwa w Kanadzie, z tych najmniejszy urzą-dzonym jest na 250 łózek. Szanowna ta pani zwiedza teraz Europę i naprzód udała się do Konstantynopola, gdzie miała posłuchanie u sultana i zaprojekto-wała mu zamienienie lazaretów tymczasowych, które państwa zachodnie w Konstantynopolu założyły, na stałe dla armii tureckiej. Ze wschodu udała się następnie do Paryża i przybyła do Berlina. W tych dniach wyjeżdża do Petersburga.

Francya.

Paryż, 6. Czerwca. — Wszystkie pisma ogłosiły subskrypcye na nie-szczęśliwych, powodzią dotkniętych. Książę Hieronim ze synem swym pod-pisał 15,000 franków. Lista Constitutionnela wykazuje 50,000 franków. Cesarz, jak pisze Constitutionnel, uda się do Orleanu zwiedzić dolinę Luary.

— Wystawa gospodarska coraz więcej przyciąga ku sobie widzów. Bel-gijscy producenci sprzedali po największej części bydło swe pociągowe i ma-szyny. Między sprzętami gospodarskimi zwraca na siebie uwagę wszystkich maszyna wynalazku pana Besundera de la Pontonierie do czyszczenia od odła-czenia pszenicy od otręb, dawniej traciła pszenica na mączystości swój 20 pro-centu, dziś przez maszynę tę traci tylko 4 procenta, z łupiny, która zostaje cał-kiem przezroczystą, robić można papier.

— Moniteur du Loires z 5. Czerwca donosi: W Amboise zalane są niziny; kolej żelazna ucierpiała tu bardzo, magazyn towarów wody z sobą uniosły. Groble Luary w czterech miejscach przerwano; kraj zniszczony,

jak tylko okiem dojrzeć możesz. W Blois nie tylko niższe, lecz i wyższe czę-sci miasta zalala woda; najgorzej atoli jest w Tours, który całkiem jest pod wodą, i gdzie tylko za pomocą czolien komunikacja po ulicach utrzymana być może. Kolej żelazna jest tu całkiem zniszczona, wspaniałe budynki kolei żela-znej porwała woda, strata w towarach jest niezmierna. Przy hotelu nie daleko kolei żelaznej położonym woda dochodziła 10 stóp wysokości; podróżni byli zniewoleni za pomocą lin spuszczać się z okien do czolien. Pismo Journal de l'Indre et Loire nie mogło wyjść, bo prasy jego stały pod wodą. Z Angers donoszą, że wczoraj woda przerwała groble między miastem tem a Nantes. Śliczna dolina Beaufort była nieprzejezdną jeziorą. W Orleanie przedarla się woda do magazynów soli, i zniszczyła jej więcej niż 100,000 kilogramów.

— Rada administracyjna kolei żelaznej parysko-lionskiej postanowiła bez-płatnie przyjmować przesyłki przeznaczone dla powodzią w Lyonie do-tkniętych.

— Kursa papierów nader niskie i giełda ciągle spada.

— Dziś z rana wyjechał cesarz koleją żelazną orleańską do Val Luary. O godzinie 11ej stanął cesarz w Orleanie. Zwiedził natychmiast te części mia-sta, które przez wodę ucierpiały, rozdając wsparcia nieszczęśliwym. Potem zwrócił się ku grobli Saint Privé, aby obejrzeć rozciągłość powodzi. O 12ej godzinie udał się on do Blois, gdzie przybył o 1½ godzinie zmierza-jąc ku tym miejscom, które ucierpiały; wszędzie przyjmowany z uniesieniem. Suyskrypcya na Lion wynosi dotąd 347,448 franków.

(Kor. Cz.) Paryż, 29. Maja — Dzisiaj w Londynie obchodzą uroczy-stość zawarcia pokoju zamknięciem Bursy o godz. 2ej a wielkim fajerwerkami i oświeceniem miasta wieczorem — na 285 wozach przywieziono ognie sztuc-znie robione w Woolwich; będzie tedy tłum ciekawych i policya w przewi-dzeniu natłoku uznala za potrzebne ostrzedz każdego, aby dla własnego bez-pieczeństwa zostawił w domu zegarek, pieniądze i inne kosztowności. Po in-nych stolicach europejskich cieszą się z zawartego pokoju zaraz po odebraniu o nim pierwszej wieści. Anglik potrzebował czasu do namysłu, dla ocenienia wynikających z niego pożytków. Jeżeli bezstronnie sędzić mamy traktat pary-ski z punktu uważania angielskiego, dziwić się nie będziemy obojętności jaką spotkał on w W. Brytanii, bo oprócz wewnętrznego, moralnego ukontento-wania z zakończenia wojny, z zatrzymanego rozlewu krwi, który z każdym dniem okrywał żalobą rodziny wszystkich klas mieszkańców, Anglia nie otrzy-mała w nagrodę pomienionych ofiar ani nadmiaru wojennej sławy ani jakich-bądź materyalnie obliczyć się dających korzyści, a przystąpienie jej do dekla-racji 16. Kwietnia, czyniącej zaszczyt cywilizacyi XIX. wieku i pełnomocników państw na kongresie reprezentowanych, jest bezwątpienia wielkim dobrem dla Europy ale z ujmą potęgi królowej mórz. Dotychczas nie było żadnych pe-wnych przyjętych zasad na którychby się opierało prawo morskie. Mocniejszy tłumaczył ją na swą korzyść, wygrywała przeto Anglia ile razy przycho-dziło do aplikacyi zwyczajem uświęconych przepisów dotyczących się korsarstwa, neutralności pawilonu i towarów, kontrabandy wojennej lub blokady portów. Dziś w podobnym zdarzeniu nie już do dzieł Grocyusza ale do europejskiego prawa z 16. Kwietnia, panujący powoływać się będą. Mielśmy całą zbro-jownią prawodawczą dla wojen lądowych, odtąd mieć będziemy podobną i dla wojen morskich i położony zostanie kres nadużyciom jakich się bezkarnie dopuszczano. Warto jest zastanowić się chwilę nad tym przedmiotem.

Za dawnych czasów znano „prawa rodyjskie“, któremi się rządzono na morzu Srodiemnem, szanowali je Grecy a Rzymianie przyjmawszy je za ko-deks morski za panowania Augusta z takim byli dla nich poważaniem, że ce-sarz Antonin kiedy mu doradzano je przekroczyć dał poważną odpowiedź: *Dominus sum terrae, lex autem maris*. (Jestem panem ziemi, a prawo panuje na morzu.) Za czasów wojen krzyżowych wedle Grocyusza w dziele *de jure belli* nastaly tak zwana *il coneolate del mare*, zbiór postanowień cesarzów greckich i innych panujących, które miały moc obowiązującą u wszystkich na-rodów. Był jeszcze *Rooles d'Oleton* wyroki pisane z rozkazu królowej Eleo-nory księżnej Gujany, a jak w Amalfi trybunał sądził bez apelacyi wszystkie sprawy morskie południowe tak na północy miało być wedle twierdzenia Jana Magnusa historyka miasto Wisby, siedzisko handlu północnej Europy i podo-bnegoż trybunału. To wszystko jednak niezapewniało bezpieczeństwa morza i kiedy w XII. wieku miasta Lubeka, Brunszwik, Gdańsk i Kolonia zawiązały się w konfederacyę, do której przystąpiło kilkadziesiąt innych miast i nastał związek zwany zrazu Anzei steden (Nadmorskich miast), później Anzersche przez skrócenie, a ostatecznie Hanza, uznano za rzecz najpierwszej wagi po-stanowienie pewnych praw żeglugi. Na zjeździe w Lubecie 1591 uchwalony

został kodeks, który przejrany następnie na drugim zjeździe 1614 ogłoszony został pod imieniem *Jus Anseaticum maritimum*. Po upadku Hanzy i prawo jej poszło w zapomnienie, a w dalszej kolejności odwoływano się już tylko do postanowienia królewskiego 1681, które Francja uważała dla siebie dotychczas za jedyny kodeks morski. Za rzpltej w 1791 podano żądanie do wszystkich państw, aby przyjęta była zasada wolności żeglugi handlowej w czasie wojny trwającej na morzu, a gdy żadne z nich o niem słyszeć nie chciało, Francja musiała toż zrobić co czynili inni i 2 prairial an XI. wydała przepisy organizujące korsarstwo. Nie brakło wołania publicystów przeciw temu legalnemu nadużyciu. Malby w dziele swoim »prawo publiczno-europejskie« odzywał się do panujących »zapytajcie handlarzy wszystkich krajów, a oni wam powiedzą z jakim oburzeniem patrzą na uzbrajanie statków korsarskich, z jaką radością widzieliby po nastaniu pokoju, gdyby mocarstwa wojujące chciały zaręczyć, iż na przyszłość choćby przyszło do wojny, nie dozwolą już więcej łupieży bezbronnym.« Po nim Vines znakomity pisarz o prawodawstwie handlowem zapytuje mocarstwa europejskie czyli chcą być stawione na równi z państwami barbarzyńskimi, dla których korsarstwo jest jedynym żywiołem i zarobkiem. Nie godziż się raczej spodziewać, że w chwili pokoju panujący i ich doradcy zgodzą się nareszcie na zniesienie tak dzikiego obyczaju i dopełnią najwyższego aktu cywilizacji i braterstwa do czego wiek XIX. ma prawo. Stało się zadość tym życzeniom i deklaracya kwietniowa w historii prawodawstwa morskiego stanowi świetną epokę.

Z nowin bieżących mało co jest do doniesienia: Arcyksiążę wyjechał wczoraj do Hawru, ztąd pojedzie do Cherburga i Brestu, a po zwiedzeniu portów Francji, uda się przez Belgię do Niemiec. Chrześc syna cesarskiego wedle dzisiejszego Monitora nastąpi jakim to już donosił w rocznicę bitwy pod Morengo d. 14. Czerwca. Złoczyńca Palmer wyrokiem sądu skazany na powieszenie. Lord Campbell donosząc mu, że sąd przysięgłych uznał go za winnego, z wielką powagą dodał parę uwag i rad zbawienych: »Nie czekaj ani się spodziewaj żadnego zlitowania na tym już świecie. Radzę ci raz jeszcze, abys się przygotował do fatalnej zmiany jakiej masz uledeć. Nie chcę rozdzierać serca twego opisem szczegółowym tej okropnej kary i dla tego poprzestaję na ogłoszeniu wyroku śmierci twojej.« Stawiono ogromne zakłady za i przeciw Palmerowi, ci co się pospieszili i przyjęli je z początku procesu, w czasie słuchania świadków, wiele się zawiedli.

Książę Bordeaux przegrywa proces zadający cios jego fortunie; w 1774 książę d'Artois kupił był od Markiza de Montelembert dwie majątności, które we dwa lata później zamienił na lasy S. Dizier, de Vassy i S. Menehould wartości 6 milionów — wstępując na tron 1819 r. oddał je księciu Berry, a że formalności przepisane edyktem z Października 1711 r. nie zostały dopełnione prze zamianie, własność ta staje się oddat narodową.

Kończąc mój list dzisiejszy polecając przybywającym do Paryża obojg pici spółrodakom nowo założony dom komisowy p. Duranton i spółki, na Geoffroy Marie nr. 9. Radzę udać się do niego po jedwabie, bławaty, koronki, po brzozy i klejnoty, jednym słowem po wszystko co Paryż i Francja tworzą a czego ktokolwiek gust i pieniądź mający może potrzebować. Dla czegoż konieczne do niego?.. czemu nie wprost do magazynów, których nie brak w Paryżu?.. Na to odpowiem jeszcze drugą radą: Łaskawy mój czytelniku przejdź sam najprzód do sklepu, do zegarmistrza, do złotnika lub jubilera, rozpatrz towar, targuj się o cenę, a potem udaj się do p. Duranton, a obaczysz, że on ci tę samą rzecz taniiej dostarczy. Nie oszukasz się na dobroci tego towaru, jeśli nie znawca to on cię ostrzeże, zechcesz sprowadzić z Anglii lub Włoch to lub owo, wysłać do Krakowa kupiony fortepian, kapelus, merynosy z Rambouillet, nasiona ogrodnicze, narzędzia lub cobadź, on się wszystkiego podejmie, a że grzeczny, uprzejmy, do posług ochoczy, więc w każdym razie nie stracisz nic robiąc z nim znajomość.

Anglia.

London, 3. Czerwca. — Z powodu Księstw Naddunajskich i Grecji powstały w wczorajszej sesji izby niższej interpelacye, na które lord Palmerston odpowiedział:

a) Co do Księstw Naddunajskich. Kongres w Paryżu nie ustanowił żadnej normy, polecił tylko, aby Turcyja, Anglia, Francja i Austria komisarzy wysłała swoich do Mołdawii i Wołoszczyzny, którzyby się z pewnymi izbami albo dywanami powołanymi przez Portę, połączyli celem porozumienia się względem nadania formy rządowi Księstwom Naddunajskim, a następnie przedłożenia rezultatów zastępcom sprzymierzonych. Każdemu rządowi pozostawia się do woli, każdemu swemu komisarzowi nadać instrukcyje, jakie się jemu stosownie zdawać będą. Mogę jednak oświadczyć, iż komisarze nierozpoczną żadnej czynności w Księstwach, dopóki nie będą powołane dywany, i jest zdanie rządu angielskiego i francuskiego, że nie nastąpią żadne kroki przedwstępne, jak np. wybór dywanu, póki nie wyjdą z Mołdawii i Wołoszczyzny wojska obce. To się jeszcze nie stało — wojska austriackie dotąd się tam znajdują i Rosyjanie dzielą tę część Besarabii, która ma być przyłączona z Mołdawią i z której wyjść nie mogą przedź, aż pociągnięta zostanie linia pograniczna i ustalona przez komisarzy w tej mierze wybranych. Mała przeto zwłoka nastąpić może, nim dywany i komisarze przystąpią do swęj czynności.

b) Co do Grecji oświadcza lord Palmerston na interpelacya p. Gregora: Żaluję, że muszę wyrzec, że dotychczasowe postępowanie rządu greckiego służy na usprawiedliwienie moim dawniejszym orzeczeniom potępienia. Co się tyczy okupacyi Grecji przez wojska francuskie i angielskie, która stała się konieczną przez wiadome zamachy przeciw terytorium tureckiemu, nie mogę niestety powiedzieć, aby okupacya ta sprowadziła jakie ulepszenie w systemie rządowym albo wewnętrznej spokojności kraju, bo system rządowy jest zupełnie ten sam co dawniej i ów nieporządek, który nazywamy łupieżstwem, np. porywanie osób aby wymóżyć na nich wykup, łupienie wiosek i napadanie na podróżnych po drogach trwają w największym i najbardziej politowania godnym stopniu. Właściwą jest to rzeczą, że rząd i partya nadworna od wstąpienia na tron króla Ottona opierała się systemowi reprezentacyjnemu. Gdy trzy mocarstwa sprzymierzone, Anglia, Francja i Rosya, celem niepodległości terytorium, które tworzy królestwo greckie, porozumiały się z Turcyją, wydały proklamacya do Greków, w której przyrzekły im rząd reprezentacyjny i takowy odroczone aż do pełnoletności króla. Potem zawezwano go, aby dopełnił owego przyrzeczenia, ale on usunął się od obowiązku swego, aż nareszcie w roku

1843 powstanie wybuchłe wymogło na królu konstytucyą reprezentacyjną, i od tej to chwili objawia się nieustannie dążenie, pozbycia się rządu konstytucyjnego przez naganne środki, i tym sposobem pieniądze, które miały być użyte na opłacanie długów państwa, stracono na przekupienie wyborców i wybranych, aby z parlamentu greckiego uczynić cię reprezentacyi narodowej. Co się zaś tyczy propozycyi, kończy lord Palmerston, aby wymóżyć na Grecyi wypłatę długu, zauważać należy, że trzy mocarstwa są wspólnemi żerantami, i zawsze tak postępowano, że żadne mocarstwo samo przez się bez zezwolenia dwóch pozostałych nie może prawnie ściągać należności. Jest rzeczą jasną, że gdyby przewyżka dochodu część trzecią długu pokrywała, jedno z trzech państw przez zajęcie całej tej przewyżki pozbawiłoby drugie dwa mocarstwa części, do której słuszne mają prawo. Co do przyszłej polityki, jaką Anglia w połączeniu z Rosyją i Francją za stosowne uważa dla Grecyi, to szanowny pan zapewne uznać raczysz, że byłoby niewłaściwie o przyszłości naprzd rozprawiać.

London, 5. Czerwca. — Gazety angielskie przepełnione są sprawą amerykańską i rozjątrzeniem, jakie przejmują Anglię uznanie Walkera. Morning Post oświadcza, że jeżeli Anglia unika wojny, to to czyni dla względów ludzkości, ale wcale nie z obawy, bo nigdy bardziej nie była uzbrojoną. Niech Ameryk nie pósuwa za nadto swych żądań! Mówią, że posłowi angielskiemu w Ameryce panu Crampton wręczył rząd amerykański paszporty i kazał mu z Ameryki wyjechać. Wiadomość ta wymaga potwierdzenia, dodają pisma angielskie, że gdyby i tak było, nie możnaby tego uważać za wypowiedzenie wojny, chociaż nie da się zaprzeczyć, że znacznie zmniejszą podstawę utrzymania pokoju dalszego. Rząd angielski pójdzie za polityką zachowawczą i użyje wpływu innych mocarstw, aby wojennym demonstracyom Ameryki tamę położyć.

— W izbie wyższej oświadczył lord Clarendon na zapytanie Cloricorda, że debaty co do sprawy włoskiej przed odroczeniem parlamentu są wprawdzie pożądane, lecz szkodliwy, gdyby je teraz wszczęto, gdy układy się toczą: to może wszakże zapewnić, że mocarstwa obce, które w Włoszech mają załogi, takowe ściągną z Włoch, byle się to tylko uczynić dało.

Belgia.

Bruxella, 5. Czerwca. — Monitor donosi, że prezydent senatu książe de Ligne otrzymał polecenie zastąpienia króla przy koronacyi w Moskwie, jako nadzwyczajny ambasador.

Austria.

Wiedeń, 4. Czerwca. — Rzeczywisty radzca stanu pan Kisselew przybył tu 2. Czerwca z Petersburga i udaje się jutro do Włoch. Wstąpi on najprzód do Rzymu dla załatwienia niektórych kwestyi między rządem rosyjskim i papieżem toczących się, a mianowicie co do obsadzenia biskupstw w Polsce.

Wiedeń, 5. Czerwca. — Z korespondencyi gazety kolońskiej i rozmaitych wyciągów gazet pokazuje się, że Austria nie chce zezwolić na połączenie Księstw Naddunajskich i że w tej mierze wielka różnica zachodzi między Anglią a Austrią. Ztąd wnosić się godzi, iż narady komisji na ten cel wyznaczonych nie tak prędko uprzną zawady, jakie się tu przedstawiają. Austria stara się pozyskać za sobą Francją, z którą już wszczęły się korespondencye, których, jaki będzie skutek jeszcze nie wiadomo, lubo sądzą tu, że i Francja nie będzie już tak gorąco, jak dotąd popierała projektu narodowo-romańskiego zespolenia tych dwóch księstw w jedno.

Hiszpania.

Z Madrytu donoszą pod d. 31. Maja. — W Bilbao i Wittoryi odbyła się sprzedaż dóbr narodowych spokojnie i z wielkim udziałem. W Bilbao jeszcze raz tyle zapłacono za dobra, ile rząd pierwotnie zażądał.

Włochy.

Rzym. — Constitutionnel zawiera list korespondenta swego z Wiednia, w którym przytacza odpowiedź papieża daną przez kardynała Antonellego względem reform w państwie kościelnym zaprowadzić się mających. Między innemi oświadcza kardynał Antonelli że rząd papieżki wszystkie te reformy, jakich mocarstwa zachodnie wymagają po nim, uskutecznił, bo liczba urzędników cywilnych, nie księży, w państwie papieżkiem 6000 ludzi wynosi, gdy tylko 80 księży jest urzędnikami. Rządy mocarstw zachodnich starać się powinny podnieść powagę upadłą papieża, przez wzmocnienie siły obronnej krajowej w państwie papieżkiem, bez czego nie może papież ani swęj powagi zachować nadal, ani zaprowadzić reform, któreby mogły być użyteczne. Z powodów tych, mówi korespondent wiedeński, postanowiły rządy zachodnie wspierać papieża co do powiększenia siły zbrojnej krajowej, i że w miarę tego, jak się ona zwiększać będzie, zamierzają wyprowadzać wojska swe z państwa papieżkiego, aby zostawić swobodę i całą wolność Ojcu św. w przeprowadzeniu reform, które on bardziej, niż kto inny czuje i przewieźć pragnie.

— Mocarstwa zachodnie, Anglia i Francja wysłały do gabinetu neapolitańskiego notę, w której wskazują potrzebę i konieczność zmiany w rządzie i postępowaniu, dziś do tylu słusznych zażeń dającym powód, i będącym pobudką do rozjątrzeń umysłów niepokojących całe Włochy. Do tej noty przystąpiła Austria.

Turyn, 3. Maja. — Izba deputowanych postanowiła ofiarować w darze od narodu 50 arenziani generałowi della Marmora.

Z Turynu pod dniem 5. Czerwca donoszą: że generał Broglia otrzymał rozkaz udania się do Moskwy na koronacyę cesarza Aleksandra. Zdaje się tu prawdopodobnem, że generał della Marmora na nowo obejmie ministerstwo wojny.

Turcyja.

Konstantynopol, 28. Maja. — Cesarski internuncyusz baron Prokesch wrócił z okolic ujść Dunaju, i pruski konsul generalny przybył z Bukarestu.

— Muchlik basza Sturza mianowany został członkiem besarabskiej komisji granicznej.

— Akademia medyczna w Konstantynopolu otrzymała pozwolenie wydawania pisma lekarskiego.

— Wedle listów z Tryestu, zaprotestowała Rosya przeciw wyborowi Sturzy na członka komisji do uregulowania granicy besarabskiej.

— Europejczycy posiadający własności nieruchomą mają opłacać podatki, a rajas w ilości 13,000 ludzi mają należeć do wojska.

Kronika miejscowa.

Poznań, 10. Czerwiec. — Wspomnieliśmy w jednym z poprzedzających numerów naszego dziennika, iż się zanosi wkrótce na wznoszenie ogromnych zakładów kolei żelaznej na przedmieściu św. marcińskiego poza szkołą elementarną. Teraz dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że towarzystwo górnośląskiej kolei żelaznej otrzymało koncesję na budowanie kolei żelaznej z Poznania do Bydgoszczy. Inaczej też być nie mogło, bo przy zakładaniu kolei żelaznej wrocławsko-poznańskiej głównie dominowała myśl połączenia za jej pośrednictwem Baltyku z Adryatykiem. W prostym kierunku na tej linii leżał Wrocław, Poznań i Bydgoszcz, przez pierwsze dwa miasta już na jesień pójdzie kolej żelazna, którą już kończą, a z Poznania przez Wartę do Bydgoszczy dalej poprowadzą. Jednym z najwznioślejszych dzieł architektury na tej drodze będzie, jak mówią, wiadukt od góry św. marcińskiej do drugiego wzgórza poza rzeką Wartą około Miasteczka, przez dolinę ciągnącą się około kościoła bernardyńskiego. Kto tylko zna miejscowość, mieć będzie wyobrażenie o kolosalności wiaduktu i mostów na tej drodze. Poznań więc nabędzie wkrótce okazałości i znaczenia, którego nawet nie miał mimo założonych ogromnych fortyfikacji; ze znaczeniem i wzrostem przybywać będzie coraz więcej potrzeb, ażeby punkt ten ważny handlowy wiązać z najbliższymi komunikacjami handlowymi za pomocą innych jeszcze kolei żelaznych. A że korzyści są miarą zabiegłości i ochoty do nowych przedsięwzięć, przeto znajdują się nowe łatwo towarzystwa, które dalsze sieci kolei żelaznych powiążą z naszymi. Naoczną przeto jest ważność zwrócić uwagę mieszkańców tutejszych, na jakiej miejscowości, na jakich gruntach osiedli i że niepowinni w pierwszych chwilach kwapić się zbyt niecierpliwie z pozbywaniem tego co posiadają. Dziś ofiarowana summa zdawać się nawet może ogromną do tej, za którą okupiono własność, ale że czasy zupełnie się zmieniły pod względem wartości, że pieniąż staniał, a tem samem grunta i produkta poszły w górę, przeto powtarzamy, nie masz kłopotu, iżby wartość realności zmniejszyła się miała. W końcu winniśmy dodać, że aby przyspieszyć roboty około kolei żelaznej wrocławsko-poznańskiej i otworzyć ją na jesień, urządzono pociągi parowe robocze z Wrocławia do Trachenberga.

Trzemeszno, 8. Czerwiec. — Szkółki elementarne są bezwątpienia nader ważną instytucją ludową, bez nich nie byłoby ani postępu materialnego ani intelektualnego w narodzie. Z tej wielkiej prawdy wychodząc, już od wieków tak rządy jak inni wielcy ludzie starali się podnieść oświatę, zakładając szkoły.

Żeby atoli szkoły odpowiadały właściwemu przeznaczeniu swemu, żeby były tem czem być mają, koniecznością jest, aby te siły żywotne wprawione były w ruch, bo gdzie ruch tam życie, tam postęp.

Jedynym środkiem do osiągnięcia celu tego są konferencje nauczycielskie, które jeżeli zręcznie mają przewodnika, nieobliczonych dobrodziejstw stać się mogą skutkiem. Konferencje takie dają nauczycielom sposobność dalszego kształcenia się, wprawiają ich w zręczne pochwycenie przedmiotu, a jasny i zrozumiały wykład łączy ich ściślej z kościołem, tym kamieniem węgielnym wszelkiej moralności a zatem i szczęścia społeczeństwa ludzkiego.

Tutejszy dziekan i proboszcz ksiądz Tyc nie zapatrując się przecie na ogół, poszedł raczej za natchnieniem swego serca, a widząc — sam będąc przez lat wiele kształcicielem młodzieży — że w szkołkach dekanatu jego, mimo gorliwości nauczycieli, pozostaje jeszcze to i owo do naprawienia, zawiązał, po poprzednim porozumieniu się z duchowieństwem i nauczycielami i przedłożeniu im statutu, „Towarzystwo pedagogiczne” rozciągające się na cały dekanat, a mające za członków duchownych i nauczycieli.

Towarzystwo to odbywszy dnia 2. Czerwca r. b. pierwsze swe posiedzenie, oby przykładem swoim pociągnęło wielu współzawodników!

Międzyhód, 6. Czerwiec. — W przeszłym miesiącu rozpoczęto tu budowę nowej powiatowej drogi zwirowej, z robotami teraz pospieszają i mamy nadzieję, że dojdą w tym roku nie tylko do folwarku Zielonejchojny, ale nawet do Sierakowa. Na posiedzeniu komisji budowniczej w d. 4. b. m. rozstrzygnięto spór zachodzący, czyli nowa droga ma pójść za wsią Bielskiem albo przez nią, na korzyść tej wsi. Droga przez nią będzie poprowadzoną, a projekt w tej mierze wypracowany przesłano do potwierdzenia kr. rejencji. Robotników pracujących teraz około tej drogi około 300 i dobrze są płatni. Z tego powodu codziennie się jeszcze nowi zgłaszają robotnicy, których chętnie przyjmują.

Leszno, 6. Czerwiec. — Projekt wybudowania drogi zwirowej z Rydzyny do Punięca wkrótce przyjdzie do skutku. Dotąd mimo potrzeby, którą czuli mieszkańcy krobkiego i wschowskiego powiatu, jednakowoż tyle sprzecznych żywiołów stawiało trudności, iż projekt ten z roku do roku odkładano. Nasi reprezentanci miasta widząc, iż się rzecz zanosi na długą zwłokę i pragnąc z całego serca dzieło przyspieszyć, uchwalili na ostatnim sobotnim posiedzeniu, iż przeznaczają 1000 tal. dodatku na ten przypadek, jeżeli wkrótce około tej drogi powiatowej rozpoczyna się roboty.

— Przed kilku dniami bawił się gimnazysta ze sekundy naszego gimnazjum prochem, a posypawszy we wężyka proch na podłogę, chciał go zapalić, ale w tem zapalił się proch we flaszeczce, którą trzymał w ręku, i wypalił mu oko. Mimo nagłej pomocy lekarskiej oko wypłynęło. Smutne to doświadczenie niech będzie dla drugich nauką.

Lwówek, 8. Czerwiec. — W naszej okolicy spostrzegliśmy w ostatnim czasie nowy postęp w przemysłowości. Pan Łącki z Posadowa buduje nowy wielki piec kaselski do wypalania cegły, którego model był na wystawie paryskiej i otrzymał nagrodę. Budową tego pieca zajmuje się pan Hebanowski, budowniczy z Poznania. Korzyści z tego pieca są widoczne, bo oszczędza się w wypaleniu 50% drzewa lub torfu, i tak kiedy na wypalenie 1000 cegły potrzeba spalić sążen drzewa, to w kaselskim piecu wystarcza pół sążnia.

— Umarł tu lekarz Dr. Streich, znany ze swoich poświęceń i dla tego lubiony. Onegdaj odbył się jego pogrzeb.

Wiadomości artystyczne.

Warszawa, 1. Czerwiec. — Dziś otwartą została oznajmiana od dni kilkunastu wystawa zabytków sztuki z wieków upłynionych. Pomysł piękny, cel chwalebny, zasługuje na wdzięczność i społeczenie współziomków. Dochód z tej wystawy przeznaczony jest na pomnożenie funduszu Domu schronienia opieki N. Maryi Panny, zostającego pod opieką hrabiny Augustowej Potockiej. Dobroczytna i zaena opiekunka dozwoliła na wystawę tych samych sal w swoim pałacu, do których w zimie koncert amatorów i żywe obrazy ściągają całą

wykształconą publiczność warszawską i hojny zasiłek dla dobroczynnego instytutu przyniosły. Czy to gorliwy badacz przeszłości, czy ten komu są mile dawne wspomnienia, czy stronnik obecnego ruchu przemysłowego, czy nareszcie widz prostą ciekawością powodowany, znajdzie na tej wystawie zajęcie i pożyteczną naukę.

Wszedłszy do pierwszej sali, widzimy trzy kolorowe okna. Światło przyćmione lekko temi różnobarwnymi szybami, poważnym blaskiem zgromadzone zabytki. Po prawej stronie od drzwi wchodowych leżą starożytności egipskie; małe posążki, wyobrażenia ich świętych skarabeów i tym podobne przedmioty. Dalej widzimy wazy etruskie, kształtem i rysunkiem spowinowaczone z egipskimi. Za nimi leżą słowiańskie kamienne młoty i siekiery. Na stole, wzdłuż okien, widzimy popielnice słowiańskie i bożki tego ludu i różne żelazne i bronzowe sprzęty, w wykopaliskach poznajdywane. Po lewej stronie od głównego wniścia aż do drzwi drugiej sali ustawione są piękne wazy porcelanowe i parawan chiński, wielkiej wartości, twory niezmiętniej pracy i dziwaczego smaku. Wspomnieć jeszcze należy o biurku starożytnym, wykładanem kością słoniową, przy drzwiach od strony okna stojącym. Lecz najważniejsze, najkosztowniejsze przedmioty znajdują się w drugiej obszernej sali, tej samej, w której był koncert amatorski. Tam zdumiewamy się nad widokiem żelaznych zbroi, szyszków, trofeów rycerskich, łuków, kusz, samopalców, strzelb, kołczanów, bogatych siodła i czapraków, litych pasów, mieczów, pałaszów i buław z historycznymi napisami. Wszystkie te zabytki oprócz zalet sztuki i dawności, są ważnym historycznym wspomnieniem znakomitych zasługami wodzów i rycerzy, albo też noszą dowód, że były podarkiem monarszej albo narodowej wdzięczności. Między oknami i na środkowym stole znajduje się kilka set drobniejszych przedmiotów sztuki, a prawie każdy byłby godzin osobnego wymienienia i opisu, czego niepodobna uczynić w tym pierwszym zgotowanym zarysie. Wprost wniścia skłnią się złote i srebrne półmiski i tace, z wyłobieniami osób i napisami historycznymi. Stół ciągnący się wzdłuż ściany przeciwległej oknu, zastawiony jest starożytnym szkłem, piękną i ciekawą rzezbą zdobnym, a w tym zbiorze nasze okrzykane sarmackie kielichy i kufle, niepospolicie się odznaczają. Na końcu tego stołu są starożytne płaskorzeźby ze słoniowej kości a na ścianie zawieszono są dwa także ze słoniowej kości krucyfiksy, mające, według zdania znawców, wielką artystyczną wartość. Pisząc z pamięci ten obraz, po pierwszym zwiedzeniu, chciałbym wrażenie moje przelać w czytelników, i nie wątpię, że popieszą zwiedzić tę wystawę. Będą mogli podziwiać w niej wytrwałą i długą pracę dawnych artystów i kunsztmistrzów, którzy bez żadnych machin ułatwiających robotę cierpliwością tylko i wytrwaniem, nadali dziełom swoim to wykończenie tak w całości jak we wszystkich najdrobniejszych szczegółach, jakiego trudno znaleźć w teraźniejszych praktycznych i zręcznych, ale produkowanych dziełach przemysłu i sztuki. Zwrócimy się nie raz jeszcze do tej wystawy i wynurzymy wdzięczność powszechną tym, którzy pomysł jej powzięli, i tym, którzy zacytki swoje nadesłać raczyli i tym nareszcie, którzy czas swój i pracę poświęcili na gustowne ustawienie przedmiotów.

«Co mi tam przyjdzie z oglądania starych przedmiotów, starych potłuczonych garnków, albo starych ogromnych jakichś tam strzelb, z którychby już nikt nie zabił ani zającą, ani kuropatwy, wolę ja cyrk Renza. Bądźcie zdrowi miłośnicy starożytności, spieszę na widowisko, którym się nasycić nie mogę.» Tak się może odezwie nie jeden syn drugiej ćwierci dziewiętnastego wieku, który wyobrażeniu swojemu uważa się za człowieka postępującego z duchem czasu. U niego i u jemu podobnych wystawa lub koncert amatorski w salonach dla publiczności otworzonych, upowszechnienie sztuki, z ofiarą kosztów i pracy, zabytków odratowanych od zagłady, traci jakąś dumą arystokratyczną, którą trzeba zaćmić, ale czem... dymem cygar i zalać... piwem bawarskim. Wszakże takie energiczne opinie, odezwaly się u nas, ale nie chcę wspominać gdzie i kiedy. Dla takich to ludzi postępu, stoi otworem cyrk Renza, tam oni mogą pieścić wodze swój wyobraźni, albo raczej pasąc oczy i drażniąc zmysły, uspić myśl i wyobraźnię. Nie powstaje bynajmniej na igrzyska i sztuki przez towarzystwo pana Renza wystawiane; przyznaje sprawiedliwosć niepojętej odwadze, zręczności i sile kobiet i mężczyzn, dokazujących na koniach, i dwóch pajaców, którzy łamaniami sztukami zapelniają przerwę między jedną a drugą jazdą konną. Dziwi nas ów karzelek Tom-Pouce, tak mały, iż sobie nawet coś podobnego wyobrazić nie można; nie wiemy jeszcze czy on umie co więcej jak wylazic z pasztetu, pojedynkować się i zabijać ogromnego przeciwnika. Towarzystwo pana Renza z upodobaniem widziane było we wszystkich znakomitych miastach niemieckich. Sztuki jeźdźców są nieraz tak śmiałe, tak przerażające, iż nie jedna osoba słabych nerwów nie mogłaby na nie patrzeć spokojnie. Dla społeczności ważnymi zajęć pracami, częstą jest a nawet potrzebną niekiedy taka rozrywka, która budząc zmysły i bawiąc oko, zostawia zmysł w zupełnej beczynności. Po kilku takich widowiskach, milszym będzie nie jednemu nasz piękny teatr Rozmaitości, a w nim sztuki Fredry, Skarbka i Korzeniowskiego. Patrząc na widowiska pana Renza, pomyślałem sobie: «Czego nie dokaże wytrwała cierpliwość tak z koniem jak człowiekiem, tam gdzie niema żadnej moralnej idei, gdzie idzie tylko o śmiałość, zręczność i siłę w gimnastycznych ćwiczeniach? A gdyby do idei wielkiej, pożytecznej a tem samem prawdziwej przystąpiono z takim wytrwaniem? Gdzieżby ludzkość dojsć mogła? Dla czegoż nie dochodzi przez tak długi przeciąg wieków i to spadnie to znów się podniesie a mniema, iż postępowaniem... ale gdzież się zapędził od panny Bassin, od panny Adeliny, od karzelka, od Julka i innych artystów cyrku... przepraszam was szanowni czytelnicy...»

Zegluga parowa w upłynionym tygodniu rozpoczęła kursa między Warszawą a Ciechocinkiem, gdyż dotąd statki parowe pod Ciechocinek nie dochodziły. Na pierwszy raz dość osób wybrało się do kąpieli ciechocińskich i to widocznie osób rzeczywiscie kuracy potrzebujących. Z pomiędzy statków, które mają kursować między Warszawą a Nową-Aleksandryą (Puławami) jeden spuszczone już został na wodę, i odznacza się pomiędzy swemi towarzyszami przesławnym urządzeniem. Około 15. lub 20. Czerwca r. b. dwa statki zaczęły kursować stale i codziennie (z wyjątkiem niedziel) pomiędzy Warszawą i Nową-Aleksandryą nie nocując w drodze, jak to dotąd miało miejsce, i co podróż znacznie utrudzało. Dyrektor żeglugi parowej wyświadcza wielką przysługę publiczności zwracając główną uwagę na statki pasażerskie, bo ułatwia komunikację ze stronami, dla których takie ułatwienia są

nadzwyczaj pożądaną. Lubelska gub. skorzysta teraz bardzo wiele na tem, że statki jednym dniem dochodzą będą do Nowej-Aleksandryi, zwłaszcza jeżeli zamiar urządzenia omnibusów kursować mających codziennie między przystankami żegluga parowej a Lublinem, przyjdzie do skutku, Warszawianie i Płoczanianie ukochali już, że się tak wyrażam podróż statkiem, codziennie masy osób przybywają i odpływają z Warszawy, teraz z kolei upodobanie to dostanie się i Lublinianom. Do rozpowszechnienia tego upodobania przyczynia się nie mało porządek na statkach i dbałość o wygodę podróżnych. Oddać należy sprawiedliwość braciom Hubrykom kierującym statkami „Płock” i „Włocławek”, że umieli sobie pozyskać zaufanie, przyjaźń publiczności, a to wielka bardzo wielka sztuka. Nowe statki kursować mające między Warszawą a Nową-Aleksandryą zostawiać będą pod kierunkiem p. Królikowskiego i p. Samsonowicza, obydwóch znanych już publiczności i posiadających już jej względy. Gdyby jeszcze pp. przedsiębiorcy utrzymujący restauracje na statkach mniej liczyli na to, że każdy odbywający podróż statkiem jeść musi i co zażądają zapłacić, nie byłoby już nic do życzenia. Drożyzna produktów wpływa rzeczywiście na znaczne podniesienie się cen po restauracjach, doświadczyliśmy tego i w Warszawie, ale zawsze wartoby aby pp. karmiciele podróżujących statkami publiczności pamiętali o tem, że *umiarkowanie* we wszystkim jest najpożyteczniejsze.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 9. Czerwca.

Pszonica 80—118 tal.
 Żyto 86 ft. 82½ tal., na Czerwiec 75—76—75½—76 tal., na Czerwiec Lipiec 69—½—69 tal., na Lipiec Sierpień 64—63¾—64¼—64 tal., na Wrzesień Październik 59½—59—½ tal.
 Jęczmień wielki 52—56 tal.
 Owies 34—37 tal.
 Groch 72—82 tal.
 Olej rzepiowy 15¾ tal., na Czerwiec 15¼ tal., na Czerwiec Lipiec 15½ tal., na Lipiec Sierpień 15¾ tal., na Wrzesień Październik 15½—½ tal.
 Olej lniany 12¾ tal., na dostawę 13 tal.
 Olej makowy 19—21 tal.
 Olej konopny na dostawę 13¼ tal.
 Olej palmowy 15½ tal.
 Okowita bez beczki 34½—¼ tal., na Czerwiec 34—¾ tal., na Czerwiec Lipiec 33½—½ tal., na Lipiec Sierpień 33¾—¾ tal., na Sierpień Wrzesień 33¼ do 33 tal., na Wrzesień Październik 32½ tal.
 Szczecin, 9. Czerwca.
 Żyto 76—78 tal., na Czerwiec 73½ tal., na Czerwiec Lipiec 68—67½ tal., na Wrzesień Październik 58½ tal.
 Olej rzepiowy 15¼ tal., na Wrzesień Październik 15½ tal.
 Okowita 10¼ proc., na Lipiec Wrzesień 10¾ proc.

Przybyli do Poznania 9. Czerwca.

BAZAR: hr. Mielżyński z Dąbrowy, Radoński z Ninina, Sikorski z Jeziorok, Sikorski

z Krostkowa, Chodacki z Chwałkowa, Przyłuski z Starkowca, Szoldrzyński z Lubasza, Kania z Warszawy, Funke z Rankówki.

HOTELRZYMSKI BUSCHA: Treskow z Wierzonki, Andrzejewski z Kowalewa, Wirth z Eopienaa, Hoffmann z Kuchocie, Kennemann z Klenki, Chlapowski z Grodziska, Stoltenburg z Neuhoft, Brauk z Gorzyna, Wierzbicki z Czarnegosadu, Richthofen z Lussowa, Saher i Mäke z Grodziska, Eckstein z Wituchowa, Franke z Torunia, Wagner z Waldau, Lasker z Gniezna, Schwechten z Szczecina, Samuelsohn z Pily, Bock z Gdańska, Hirschfeld z Kassel, Mannheim z Frankfurtu n. O., Hartmann z Brunświku, Markwald, Bartz, Hentz i Borchardt z Berlina.

HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA: hr. Grabowski z Radomicy, hr. Moltke z Behle, Milkowski z Russocina, Wegierski z Słupi, Znaniecki z Mechlina, Beyme z Grodziska, Sperling z Grzybna, Martini z Ludom, Raczynski z Chaloowa, Hildebrand z Dakow, Sanger z Polajewa, Schneider z Międzyrzecza, Lux z Kupferhammer, Schüler z Lwówka, Janeczek z Grodziska, Boas z Skwierzyna n. W.

HOTEL BAWARSKI: Simon, Wollmann, bar. Seidlitz i May z Berlina, Hellhoff z Środy, Parczewski z Ostrowa, Twardowski z Kobelnik, Gräve z Borku, Lossow z Boru-zyna, Suchorzewski z Węgerek.

HOTEL DU NORD: Roznowski z Arcugowa, Moszezeński z Kożuszkowa, Krzyżanowski z Dziecińsk, Kiński z Karolewa, Zakrzewski z Baranowa, Chlapowski z Szoldr, Koncewicz z Jurkowa, Kurzig z Rakoniewie, Prall z Obrzycka, Sasse z Nowejwsi.

POD CZARNYM ORŁEM: Łatowski z Stawu, Hempel z Róży, Falkowski z Pacholewa, Kiesewetter z Kleszczewa, Gerber z Waliszewa, Wolf z Dobieżywa, Ober z Lubinia, Lehmann z Moszczek, Jählsdorff z Gościńsk, Noack z Kowalskiego.

HOTEL BERLINSKI: Karmiński z Pleszewa, Küchler z Borku, Lewy, Soldin i Moses z Międzychodu, Rissmann z Kretkowa, Fryza z Gościńsk, Rostkowski z Golina, Trampczyński z Zaniemyśla, Burghardt z Węglewa, Vater z Polskicjwsi, Runge z Miastowic, Freygang z Podarzewa, Eckert z Sokolnik, Delhäs z Świączyna, Waligórski z Rostworowa, Skórzewski z Kretkowa, Palicki z Wieszczecyna, Gläsemer i Gubalke z Kłuczewa.

HOTEL FARYZKI: prob. Menzel z Śremu, Koczorowski z Usarzewa, Grossmann z Nowejwsi, Karges z Oranienburg, Zablocki z Obory, Dunin z Lechlina, Mejer z Czarnotula, Jackowski z Pomarzanowic, Iffland z Chlebowa, Radoński z Siekierk, hr. Mycielski z Dembna, Hulewicz z Miastowic, Hulewicz z Kościerek, Biegański z Potulic, Oppenheim z Kolonii.

POD ŻEŁĄ GĘSIĄ: hr. Grabowska z Łukowa, Matecki z Głuponia, Jezierski z Golechowa, Borakowski z Dziecińsk, Walc z Góry, Seredyński z Brodnicy.

HOTEL WIĘDZSKI: Twardowski z Szczuczyna, Raczynski z Nochowa.

POD BIAŁYM ORŁEM: Kaatz z Nakla, Getzel z z Leszna, Salomon z Polajewa, Wege z Mlynkowa, Viereck z Góry, Berger z Wyszyna, Fallier z Miłostawia, Bordin z Kwiciszewa.

HOTEL EICHBORN: Malke z Pniew, Flanter, Schwalbe i Fraustädter z Janowca, Levy z Berlina, Wolffsohn i Cohn z Lwówka, Salinger i Memelsdorf z Szamotuł, Bergas z Grodziska, Joseph z Wroniek, Keiler z Swarzędza, Barteld z Ruchocinka, Omylski z Bojanic.

POD TRZEMA LILIAMI: Briese z Lubosiny, Kolat z Obiezierza, Batkowski z Dombrówki, Seiler z Leszna, Drescher z Zreniecy, Bronisz z Bieganowa, Kronheim z Osieczny, Gottheil i Szamotulski z Pniew.

POD KORONĄ: Sussmann z Ostrowa, Abraham z Zielonogóry, Zippert z Gonsawy, Brühl z Kościerek, Katz z Rogoźna, Ungar z Wielichowy, Gellert z Międzychodu.

EICHENER BORN: Cohn z Samocina, Gumpert z Łekna, Gibale z Rogoźna, Adam z Borku, Beer z Wągrowca.

POD ŻEŁĄ SARNĄ: Orański z Słupi, Oporowski z Śremu,

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Moszezeński z Wydzierzewic, Garbary Nr. 3. Massenbach z Białokosza, ul. Wrocławska Nr. 39.; Żórska z Krotoszyna, Madaliński z Brzeźnia, św. Marcin Nr. 19.; v. Held z Charlottenburg, plac Wilhelmski Nr. 14. A.

WIELKI KONCERT WOKALNY

w Bazarze dnia 11. Czerwca 1856.

dany będzie przez

K. GRABOWSKĄ

artystkę śpiewaczkę ze szkoły włoskiej.

Szczegóły bliższe podają afisze.

Biletów po 6 Złt. dostać można w księgarniach Żupańskiego, Kamińskiego i Spółki, Mitlera, Panów Bote i Bock, i w cukierni Prevostego.

Jeu di le 12. Juin 1856

Dans la grande Salle du Bazar

CONCERT

du Pianiste

Emanuel Kania.

(Monsieur Götte aura la bonté de chanter quelques pièces).

PROGRAMME:

- 1) Sextuor de Lucia di Lammermoor par Wilmers.
- 2) Le Soir, la Nuit et le Matin, (trois Etudes pour le Piano) par Kania.
- 3) Chansons de Schubert exécutées par Mr. Götte.
- 4) Deux Nocturnes par Chopin.
- 5) Polonaise par Chopin.
- 6) »Die schönsten Augen« de Heine, comp. par Kania, exécuté par Mr. Götte.
- 7) Obertas (Caprice pour Piano) par Kania.

On peut se procurer des billets d'entrée à 1 Thaler au Magasin de Musique des Mrs. Bote & Bock et à l'Hôtel de Bazar; le soir en entrant le billet à 1 Thlr. 15 Sgr.

On commencera à 8 heures du soir.

W Księgarni Żupańskiego wyszły:

Dwaj bracia artyści, powieść przez L. P. 1 10
 Listy Horacyusza, tłumaczone wierszem

miarowym przez M. Motty 15
 Polska wieków średnich, tom II. (wydanie nowe powiększone) przez J. Lelewela . . 3 —
 List Żelazny, tragedia przez Małeckiego, wydanie 2gie przejrane 1 10
 Marya Malczewskiego, (wydanie nowe, porządne) 5

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu (w Bazarze) poleca:

Gospodarstwo wiejskie obejmujące w sobie wszystkie gałęzie przemysłu rolniczego przez Oczapowskiego II. wydanie, 10 tomów. Cena 11 —
 Nauka gospodarstwa wiejskiego podług najnowszych zasad, 2 tomy 2 10
 Nauka rozumowanej praktyki przemysłu gospodarskiego, 2 tomy (z 225 drzeworytami w dziele i 4ma tablicami) . . . 8 10
 Przewodnik leśny czyli zbiór treściwych najważniejszych działań gospodarskich O chowie rasy koni z poglądem na chow koni w Anglii 1 20
 Ekonomia domowa czyli przepisy dotyczące się gospodarstwa wiejskiego i domowego 1 5
 Poradnik hodowli i weterynaryi dla ziemianina prz. J. Łyszkowskiego 2 tomy . . 6 —
 Tysiąc potraw, ciast i wetów podług najbieglejszych europejskich kuchmistrzów z dodaniem kilku słów o usłudze stołowej 1 10
 Tania kucharka, czyli zbiór doświadczonych sposobów przyrządzania potraw i ciast przez Bibianę Bracquerville . . . — 15
 Doświadczona gospodyni i kucharka doskonała dla wszystkich stanów 1 10
 Nowy lekarz czyli sposoby leczenia bydła, koni, owiec i innych domowych zwierząt. 7me wydanie 1 10
 Historye i przypowieści ks. Giradeau i niektórych innych pisarzy 1 10
 Magnaci i Szlachta. Szkic przeszłości prz.

Ad. Am. Kosińskiego, 3 tomy 3 10
 Obrazki dawne i tegoczesne przez Ad. Am. Kosińskiego, 3 tomy 4 15
 Dwaj bracia artyści. Zarys z życia towarzyskiego XIX. wieku 1 10
 Wienie cierniowy. Powieść Józefa Dzierżkowskiego. 2 tomy 1 20
 Dworek i pałac. Powieść K. W. Wojcieckiego. 3 tomy 2 10
 Album literackie przez K. W. Wojcieckiego 2 tomy 5 —
 Anna Oświęcimówna, poemat dramatyczny w 5 oddziałach, przez Mikołaja Antoniewicza 2 15
 Piotr Skarga i jego wiek przez M. A. Rybcickiego, 2 tomy 5 15
 Zbigniew Oleśnicki, przez autora dzieła »Piotr Skarga i jego wiek« 2 tomy . . 5 15
 Historia powszechna dla uczącej się młodzieży, przez Kazimierza Błociszewskiego 4 tomy, z tablicami chronologicznymi dawna cena 6 tal. znizona 4 —

OBWIESZCZENIE.

Oplata serwisu za wojsko, które w miesiącu Maju r. b. w mieście tutęjszem na kwaterach pomieszczone było, nastąpi dnia 12. i 13. b. m.

Poznań, dnia 9. Czerwca 1856.

Magistrat.

Przypadający na dzień 16. Czerwca 1856. jarmark w mieście Krzywiniu powiatu Kościańskiego znosi się niniejszem.

Poznań dnia 6. Czerwca 1856.

Królewska Regencya. I.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu: wydział I. dla spraw cywilnych. Poznań, dnia 3. Czerwca 1856.

W interesie konkursowym nad majątkiem Alexandra Wołczyńskiego w Poznaniu zapożyczają się wszyscy, którzy jako wierzyciele konkur-

(Dodatek.)

sowi do massy pretensye rościć chcą, aby swe pretensye, czy takowe już są przed sądem wytoczone lub nie, z pierwszeństwem, którego się dla takowych domagają, aż do

2. Lipca r. b.

łącznie u nas piśmiennie albo do protokołu zameldowali a potem celem rozpoznawania wszystkich w czasie oznaczonym zameldowanych pretensyj, tudzież mianowania definitywnych osób zarządowych w terminie na

dzień 15. Lipca 1856. przed południem o godzinie 10tej

przed Kommissarzem Wnym Graebe, Radcą Sądu powiatowego w lokalu sądowym wyznaczonym, stanęli. Po odbyciu tego terminu ma być stósownie do okoliczności przedsięwzięta czynność ugody.

Zarazem ustanawia się jeszcze inny czas do zameldowania aż do

16. Września r. b.

łącznie, a do rozpoznawania wszystkich w czasie tym po upłynieniu pierwszego czasu zameldowanych pretensyj wyznacza się termin na dzień 23. Września 1856. z rana o godz. 10. przed rzezonym Kommissarzem; do stawienia się w tym terminie zapożywa się wierzycieli tych, którzy swe pretensye w ciągu pierwszego lub drugiego czasu zameldują.

Kto swe zameldowanie piśmiennie poda, powinien kopią takowego i annexów załączyć.

Wierzyciel każdy, który w naszym obwodzie urzędowym niema swego zamieszkania, powinien przy zameldowaniu swojej pretensyi, pełnomocnika tu zamieszkałego, albo obcego do praktyki u nas upoważnionego mianować i do akt o tém donieść. Tym, którzy tu żadnej nie mają znajomości, przedstawiają się jako patronowie konsyliarze sprawiedliwości Doenniges, Giersch, Tschuschke i Zembsch.

SUBHASTACYA DOBROWOLNA.

Nieruchomość do pozostałości Ignacego i Anny małżonków Metanowiczów należąca, w Poznaniu na Chwaliszewie pod Nr. 107. położona, sądownie na 955 Tal. 8 Sgr. 7 Fen. oszacowana, sprzedana być ma celem podziału w drodze snbhasacyi dobrowolnej publicznie najwięcej dajacemu w terminie na dzień 16. Lipca r. b. przed południem o godzinie 10tej przed Radcą Sądu powiatowego Fest w lokalu sądowym wyznaczonym.

Taxa i warunki kupna przejrzane być mogą w naszym biurze III. C.

Poznań, dnia 24. Maja 1856.

Królewski Sąd powiatowy Wydział II.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu pierwszy wydział, dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 10. Grudnia 1855.

Folwark do Matyldy z Pilaskich, zameżnej Stefańskiej należący, pod Nr. 1. w Nowej wsi, powiatu Poznańskiego, położony, w roku 1853. oszacowany na 12,291 Tal. 16 Sgr. 3 Fen. wedle taxy, która z wykazem hypotecznym w Registraturze przejrzana być może, ma być z wyjątkiem połączonych z tymże gospodarstw pod Nr. 14. w Nowej wsi i pod Nr. 25. w Zalasewie położonych, dnia 15. Lipca 1856 przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedany.

Wierzyciele, którzyby z ceny kupna co do pretensyj swych realnych, w księdze hypotecznej nie zapisanych, zaspokojonymi być życzyli, z temiż pretensyami u nas zgłosić się winni.

Wydzierzawienie wiatraka i domu.

Do wydzierzawienia przez publiczną licytację wiatraka, należącego do Goldischa przy Św. Rochu Nr. 22. i domu wraz z ogrodem także Goldischa przy Św. Rochu Nr. 28. jest wyznaczony termin na Sobotę dnia 14. Czerwca r. b. po południu o godzinie 3. w domu przy Św. Rochu pod Nr. 28. Warunki dzierżawne mogą być przejrzane u podpisanego. W terminie licytacji winien każdy licytant złożyć kaucję w ilości Tal. 25.

Poznań, dnia 9. Czerwca 1856.

Zobel, Porucznik za służb. i administrator.

Do leczenia syfilitycznych, cierpiących na chorobyliwe mokrzenie, części rodne i wyrzuty skórne, znajduję się codziennie w domu z rana od 6. do 10., po południu od 2. do 5.

Dr. August Loewenstein,
w Rynku Nr. 53. na I. piętrze.

REGISTRA GOSPODARSKIE

w rozmaitych gatunkach ma w zapasie

Zakład Litograficzny

WALENTEGO HEBANOWSKIEGO

Plac Wilhelmowski Nr. 4., obok Hotelu du Nord.

Szanownemu Obywatelstwu i Prześwietnej Publiczności polecam mój skład prawdziwych importowanych cygarów Hamburgskich.

Herrmann Mathias,

Poznań, plac Wilhelmowski Nr. 14.

w domu pana Kaczkowskiego.

Nasza

Fabryka tektur smołowcowanych

w Poznaniu ulica Szyferska Nr. 13. u

cieśli Pana **A. Krzyżanowskiego**

dostarcza tektur tych samych, o których pod względem ich ogniotrwałości mówi następnie obwieszczenie Kr. Regencyi w Potsdamie.

Buescher i Hoffmann

w Neustadt Eberswalde.

Auf Anordnung des Königl. Ministeriums für Handel, Gewerbe und öffentliche Arbeiten, sind über die Feuersicherheit der in der Fabrik der Herren **Buescher & Hoffmann** zu Neustadt Eberswalde gefertigten **Steinpappen** bei deren Anwendung zu Dachdeckungen unter Zuziehung von Sachverständigen, abgegebenen Gutachtens, sind wir nunmehr von dem oben gedachten Königl. Ministerium ermächtigt, hierdurch bekannt zu machen, dass die **mit jener Steinpappe** gedeckten Dächer den **mit gebrannten Dachziegeln**, eingedeckten Dächern in Bezug auf die **Feuersicherheit** gleich zu stellen sind. Dies bringen wir hiermit zur Kenntniss des Publikums. Potsdam den 14. Juni 1854.

Königl. Regierung, Abtheilung des Innern.

Ze składu komisyjnego panów P. Hiller i Spółka w Berlinie, polecam olej gnany maszynowy, tłuszcz racicowy, smarowidło na osie i wozów, płyn do smarowania skór, pokost do napawania podeszew, jako i hydrolit zabezpieczający kotły parowe od pęknięcia.

Wilhelm Schmiedicke,

Wielkie Garbary 33. obok Hotelu Paryskiego.

Julius Scheduling w Poznaniu,

na Chwaliszewie przy moście,

poleca swój skład lin do szkut i powrozów w wszelkich rozmiarach.

Zamówienia wykonane będą jak najlepiej i najpunctualniej; są także w zapasie rozmaite dla gospodarzów i budowniczych potrzebne wyroby powroźnicze, jako to postronki, popręgi, węże do sikawek, patentowane węborki do ognia z płótna żaglowego gumną pociągnięte, opaki do obroku, grabie, piękne i ordynaryjne biece, biczyki do jeżdżenia konno i t. p.

Prawd. ang. smołę z węgla kamiennego,

wprost z Hamburga,

w wielkich beczkach, ma

Juliusz Scheduling,

na Chwaliszewie, tuż przy moście.

Amerykańską żywicę,

mogącą być dobieraną jak najlepiej do smoły służącej do pokrycia dachów, i bardzo piękny biały smołowiec (Kienöhl) ma **Juliusz Scheduling.**

Angielskie smarowidło do pojazdów, bardzo dobre, patentowane i słynnie znane, w oryginalnych i mniejszych naczyniach ma

Juliusz Scheduling.

Najlepszy Bergeroski i Szkocki tran,

poleca **Juliusz Scheduling,**

przy Chwaliszewskim moście.

Najlepszą tłustą smołę z drzewa, jako też prawdziwy ruski **dziegieć** ma

Juliusz Scheduling,

na Chwaliszewie, tuż przy moście.

ZEUSCHNERA pracownia fotografowania i malowania portretów przy Wilhelmowskiej ulicy Nr. 25. obok Hotelu Bawarskiego, jest otwartą każdego dnia od 9. do 4. godziny.

Litografia A. Rynkowskiego w Rynku Nr. 8. naprzeciw figury Św. Jana poleca dobrze urządzone **Rejestra gospodarcze.**

Tekturę smołowcowaną bezpieczną od ognia

z fabryki Panów **Alberta Damke & Comp.** w Berlinie i Moabicie, doświadczoną w skutek rozporządzenia Król. Ministerium wydziału rękodziel, rzemiosł itd. a następnie poleconą, ma w zapasie i sprzedaje po cenach fabrycznych

Rudolf Rabsilber,

Spedytor w Poznaniu.

Tekturę smołowcowaną do pokrycia dachów

z fabryki **Alberta Damke & Comp.** w komisie w Poznaniu u Pana **Rudolfa Rabsilber,** doświadczywszy pod względem dobroci i trwałości w zimnie, cieple i mokrości, uznałem jako doskonałą, i dla tego użytą też została do pokrycia wielkiej części zabudowań tutajszej Poznańskiej fabryki guano.

Poznań, dnia 15. Marca 1856.

A. Lipowitz, chemik.

Lakier do podłogi.

Lakier ten do smarowania podłogi, jest **całkiem bez odoru, schnie** natychmiast przy pociąganiu, nadając najpiękniejszy połysk nawet przy wilgoci, a przy właściwym użyciu jest daleko trwalszy i bez porównania piękniejszy jak każda inna masa.

Cena w kolorze bardzo pięknym żółto-brunatnym za funt 12 Sgr.

Czysty lakier za funt 12.

Franciszek Christoph w Berlinie.

Jedyny skład komisyjny dla Poznania

ma **Teodor Baarth**

przy ulicy Szewskiej Nr. 20.

Panu **F. A. Wutke** przy placu Sapieżyńskim poruczyłem skład tegoż lakieru, który także po cenach wyżej oznaczonych sprzedawać go będzie.

Poznań. **Teodor Baarth.**

Lak do froterowania posadzek

koloru jasnego, dębowego i mahoniowego, z fabryki król. nadwornego lakiernika **J. G. Nitsch** w **Poczdamie.** Lak ten wysycha zaraz po pociągnięciu, niezostawując po sobie żadnego nie milego odoru, **długo trwa i wybor-ny wydaje połysk.** — Fabrykat ten uznany za najlepszy sprzedaje **funt po 2 Zł.** wraz z przepisem używania.

Skład gazu i rafinerya oleju

Adolfa Asch,

Poznań, ulica Zamkowa Nr. 5. niedaleko Rynku.

Przez tutajszą Król. Dyrekcyę Nadpocztę i Król. Artyleryi używane smarowidło do wozów, przydatne szczególnie do wozów z osiami żelaznymi utrzymuje bowiem osi zawsze w chłodzie i czystości, sprzedaje w nietkniętych baryłkach, ważących 2½ funt. do 3 centnarów, jako też po **znacznie niższych cenach.**

Skład gazu i rafinerya oleju

Adolfa Asch,

Poznań, ulica Zamkowa Nr. 5. niedaleko Rynku.

Spódnice włosiane po 2 Tal. 5 Sgr. są znów do nabycia u

S. Tucholskiego,

Wilhelmowska ulica Nr. 10. NB. Zamówienia zamiejscowe będą w najkrótszym czasie uskuteczżiane.

Angielskie pończochy, szkarpetki dla mężczyzn i rękawiczki poleca **S. Tucholski.**

Białe hafty w bardzo pięknym doborze poleca **S. Tucholski.**

Magdeburgskie Towarzystwo zabezpieczenia bydła.

Nasza obawa, że ledwo warto będzie ogłaszać publicznie rezultat naszych działań w miesiącu przeszłym, a to z powodu, że zabezpieczenia przeciw gradobiciom i po wielkiej części nieukończono jeszcze roboty Panom Gospodarzom rolnym i naszym Panom Agentom wiele czasu zabierały, bynajmniej się nie ziszcila, rezultat ten bowiem nie jest niższy od rezultatu miesiąca Kwietnia.

Zabezpieczyliśmy od powstania naszego zakładu, jako Towarzystwa akcyjnego, aż do końca Kwietnia tego roku, jako następuje:

	Koni	Bydła	Owiec	Świń	Kóz	Wartości ogólniej	Za premią
	7099	18,383	50,328	1616	220	2,368,742 Tal.	8 Sgr.
w Maju zabezpieczyliśmy	1396	4,781	10,875	154	128	525,302 - 10	106,215 Tal. 14 Sgr.
Summa:	8495	23,164	61,203	1770	348	2,894,044 Tal.	18 Sgr. 25,870 - 16
							132,086 Tal. — Sgr

Również stosunek między dochodem a rozchodem Towarzystwa okazał się bardzo pomyslnym, gdy wszystkie szkody w téjże przestrzeni czasu wyniosły 197 koni, 280 sztuk bydła, 1680 owiec, 33 świń i 1 kozę, za których wynagrodzenie trzeba była wydać 28,569 Tal. 12 Sgr. 7 Fen.

Magdeburg, dnia 5. Czerwca 1856.

Magdeburgskie Towarzystwo zabezpieczenia bydła.

L. G. Schmidt, Dyrektor wykonawczy.

Spódnice włosiane i materje włosiane, jako téż francuzkie patentowane gorsety bez szwu, w najlepszym gatunku, są znów do nabycia u

M. Zadek jun., Nowa ulica Nr. 70.

Zamówienia będą pięknie i punktualnie wykonane.

Najnowsze i najgustowniejsze garnitury do mantylów, sukien, jupów i t. d. poleca w największym doborze po cenach umiarkowanych

M. Zadek jun., Nowa ulica Nr. 70.

Handel garderoby męskiej

JAKUBA KANTOROWICZA

przy Wilhelmowskiej ulicy Nr. 10. na parterze

poleca najnowsze **łatowe twiny wierzchnie, surduty i fraki, spodnie i kamizelki** po miernych cenach. Ubiory à la Raglan i Pellissier od 7—10 do 16 Tal.

Zakład agronomiczny Teodora Baartha w Poznaniu

przy ulicy Szewskiej Nr. 20.

poleca wszelkie gatunki nasion **koniczyny**, tymoteusza, prawdziwej francuzkiej lucerny, angielskiego, francuzkiego, włoskiego i niemieckiego rajgrasu, psi trawy kupkowej i kostrzewy owczej, tudzież prawdziwe peruwiańskie **guano** i **kartofle cebulowe**.

Amerykańska

olbrzymią kukurudzę, białą kukurydź ząb koński, żółtą kukurydź ząb koński, południowo niemiecką kukurydź i prawdziwe Peruwiańskie guano

z tutejszego składu panów **J. F. Poppe & Comp. w Berlinie** poleca w świeżym towarze **Rudol. Rabsilber**, Spedytor. Wielkie Garbary Nr. 18.

Inkaust zwany Myrobal

plynie z pióra w kolorze najczarniejszym i przewyższa pod względem tej własności wszystkie dotychczas istniejące inkausty. Franciszek Christoph w Berlinie.

Jedyny skład komisyjny dla Poznania u **F. A. Wutke**, przy placu Sapiężyńskim.

Lustra gotowe

w rozmaitej wielkości dostać można w mém składzie, także oprawiam Obrazy w ramy barokowe i w listwy złożone za mierną cenę.

W. Grünastel,

Fabrykant złożonych ram ul. Wodna Nr. 28. I. piętro.

Passye na Boże męki i Cmentarze rozmaite dostać można u **W. Grünastla**, Wodna ulica Nr. 28. I. piętro.

Przedaz nasion.

Czerwone i białe nasiona **koniczyny, tymoteusz, esparcele, francuzką i piaskową lucernę**, wszelkie gatunki traw, **rajgrasu, Poa i kostrzewy, łatowy rzepak, rzepik i rygskie siemie lniane**, 60 do 63 funtów ważyący **owies, proso i talarke**, żółtą i niebieską lupinę, wszelkie gatunki **kukurydzy ameryk. i badeńskiej** (kukurydzy sadi się najpożyteczniejsz od połowy Maja do połowy Czerwca), jako téż prawdziwe **peruwiańskie guano** poleca

Braci Auerbach.

Wysokiej Szlachcie i Szanownej Publiczności polecam mój rzadki zbiór starożytnych mebli, obrazów olejnych dawniejszych i nowszych mistrzów, jako téż miedzio-i staloryty w rozmaitych formach i najslawniejszych mistrzów. **J. Lissner.**



Sto sześćdziesiąt młodych zdrowych owiec i czterdzieści sześć jagniąt, jest na sprzedaż. — Gdzie? — powie kupiec Izidor L. Kempner w Poznaniu.



Przedaz baranów w Hotelu Saskim w podwórzu odbywa się w dalszym ciągu.



Barany z Turowa przedają się w tym roku w Hotelu du Nord.

Rynek Nr. 81.

Swój dokładnie zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju modnego jak najpiękniej i najtrwalej robionego obuwia dla dam i mężczyzn, w Rynku Nr. 81. poleca szanownej publiczności najuprzejmiej

Robert Benisch, majster obuwia.

Ekonom, nieżonaty, wolny od wojska, teoretycznie i praktycznie wykształcony i w technice gospodarskiej doświadczony, który kilka lat samodzielnie gospodarował i przez słynnego gospodarza polecony, poszukuje stósownego miejsca. Listy frankowane pod adr. A. Z. 25. przyjmuje Expedycja Gazety.

Polak pewien, posiadający język polski i niemiecki, obeznany zupełnie z prowadzeniem interesów administracyjnych, processowych i rachunkowości, szuka pomieszczenia jako sekretarz lub kassyer dominalny, tu lub w Królestwie; wiadomość w handlu płócien P. Kamińskiego w Poznaniu w Bazarze.

Cztery piękne cyprisy 8 stóp wysokie ma do przedania przy Wysokiej ulicy Nr. 5. S. M. ogrodnik **Rother.**

Przy ulicy Wilhelm. 9. jest do wynajęcia od 1. Października izba o jednem oknie do kramu przydatna.

Kilka jesiotrów żywo w całości lub w sztukach na funty w środę 11go t. m. przy placu Sapiężyńskim sprzedawać będzie. **Mikołaj Palczewski**, rybak.

Ostatnią nadsełkę **Brunświckiego salsesonu** otrzymał **Jakób Appel**, Wilhelmowska ulica 9. po stronie poczty.

Znaczny mój Skład komisyjny Cygar Hamburgskich, Bremeńskich. **Win wszelkich** szczególnie czerwonych po cenach stałych lecz umiarkowanych, polecam niżej Szanownej Publiczności

E. Morgenstern,

pazy Placu Wilhelmowskim Nr. 4.

Handel wina **Leopolda Goldenringa** znajduje się w Rynku Nr. 45. na rogu Butelskiej ulicy.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 9. Czerwca 1856	Sto pa	Na pr. kurant
Pożyczka rządowa dobrowolna . . .	4½	101
dito z roku 1850 . . .	4½	101½
dito z roku 1852 . . .	4½	101½
dito z roku 1853 . . .	4	96½
dito z roku 1854 . . .	4½	101½
Oblię dlugu skarbowego . . .	3½	86½
dito premii handlu morskiego . . .	—	150
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . . .	3½	83½
dito miasta Berlina . . .	4½	101½
dito dito . . .	3½	84½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . .	3½	93½
dito Prus Wschodnich . . .	3½	91
dito Pomorskie . . .	3½	93½
dito W. X. Poznańskiego . . .	4	99½
dito W. X. Pozn. (nowe) . . .	3½	90½
dito Śląskie . . .	3½	89½
dito Prus zachodnich . . .	3½	87
Bilety rentowe Poznańskie . . .	4	94
Louisdory . . .	—	110½
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk. . .	4	98